

MARIANNA OSTROWSKA (Z D. WOJTASZKO)
ur. 1922; Radawczyk



Tytuł fragmentu relacji	Wizyta w Beżycach
Zakres terytorialny i czasowy	Beżyce; współczesność
Słowa kluczowe	Beżyce, Holocaust, Żydzi, Sprawiedliwi, kirkut

Wizyta w Beżycach

Pojechali do tych Beżyc i tam poszedł, chciał do domu, a on książkę pisał, chciał sfotografować ten dom wewnątrz. Ci, co byli, ta Śliwińska już nie żyła, a dzieci jego gdzieś po świecie. Pisała do mnie Masza, żeby dać im adres, ale ja nie wiedziałam gdzie ci dzieci są, nie dowiedziałam się w Beżycach jakoś, tego się pytałam, tamtego, nie chcieli mi powiedzieć. No i w końcu poszedł. I jak się rzucili na niego, chcieli bić. Mówi, tak się zdenerwował, rozplakał się. Obojeśmy się patrzyli, ta jego żona i syn, na niegośmy się patrzyli. W końcu jakiś stary mieszczanin taki poznał go, przyszedł i rozgonił to wszystko. To młodzi. I nie wszedł do tego mieszkania, bo tej kobiety nie było w domu. A on wcześniej jeszcze jakieś papiery do domu tego przysłał i podarował tej kobiecie, tej Wiślińskiej. Potem ona już nie żyła, dzieci gdzieś się rozjechały i sprzedała tak jak odchodziła, albo te dzieci sprzedały jakieś tam innej, tamtej nie było. Potem pojechali na ten kirkut. Jak ich strzelali, tam w Beżycach teraz jest Dom Kultury, plac taki, tam bożnica była, to wykopali jakiś dół i na stos, i na stos i rzucali, wapnem przysypywali. Poleżało to podobno parę dni, posoka zaczęła cieknąć z tych ciał, zaczęło to się rozkładać, to dawali Niemcy takim, było kilku takich ludzi, co tam lubieli wypić, takich nie bardzo odpowiedzialnych i na wozy i wywozili na ten kirkut. To gmina się zainteresowała czy ktoś i to ogrodzili takim murem. A teraz to tam śmieci pełno było, puszki po piwie, bo to pijaki tam jakieś rzucały. Tak się ten Żyd spłakał. Ten syn jego chciał zrobić zdjęcie. Nogę założył na mur, chciał wejść. Jeszcze gorzej się rozżalił, mówi: „Nie dość, że tamci to zdewastowali to jeszcze ty idziesz?”. Przyjechali tutaj do domu, obiadśmy zjedli. Przyjechała skądś ta baba, co to mieszkanie dostała, ta obca, ja jej tam nie znałam, z papierami jakimiś i gdzie oni su. Mówię jej gdzie su, może niepotrzebnie, ale nie wiem.

Data i miejsce nagrania	2007-10-12, Radawczyk
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"